

GRZEGORZ JĘDREJEK

KRYTERIA USTALANIA
WYSOKOŚCI ZADOŚĆUCZYNIENIA PIENIĘŻNEGO
ZA NARUSZENIE DÓBR OSOBISTYCH
(ART. 448 K.C.)

I

Jednym z zagadnień z zakresu prawa cywilnego, których znaczenie zaczęło gwałtownie wzrastać po 1989 r., jest problematyka ochrony dóbr osobistych. W gospodarce wolnorynkowej zaczęto siłą rzeczy zwracać dużą uwagę na funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia przyznanego za poniesioną szkodę niemajątkową, tzw. krzywdę.

Celem artykułu jest przedstawienie ogólnej charakterystyki możliwości przyznania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c. a także polemika z niektórymi poglądami dotyczącymi wysokości takiego zadośćuczynienia, jaka jest orzekana przez sądy¹. Uważny obserwator z łatwością zauważy, że zasądzane kwoty są stosunkowo nieznaczące. Powstaje pytanie o kryteria dotyczące ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Niniejszy artykuł nie wyczerpuje tematu opracowania. Stanowi jedynie przyczynek dotyczący problemów, o których aktualności nie trzeba nikogo przekonywać. Omówione zostały dwa zagadnienia: wykładnia art. 448 k.c.

Dr GRZEGORZ JĘDREJEK – adiunkt Katedry Prawa Rzymskiego KUL; adres do korespondencji: Katedra Prawa Rzymskiego KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ Zgodnie z art. 17 Kpc do właściwości sądów okręgowych jako sądów I instancji należą sprawy o prawa niemajątkowe i łącznie z nimi dochodzone prawa majątkowe. W przepisie tym chodzi m.in. o ochronę dóbr osobistych. Sprawy z tego zakresu bez względu na wartość roszczenia majątkowego są rozpatrywane przez sądy okręgowe w pierwszej instancji. Por. A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, Warszawa 2001, s. 35.

oraz ustalenie wysokości zadośćuczynienia. Całość zamyka sumaryczne zestawienie wniosków.

II

Ochrona dóbr osobistych przewidziana przez art. 24 k.c. nie jest wystarczająca. W wyniku naruszenia dobra osobistego powstaje bowiem szkoda niemajątkowa, czyli tzw. krzywda. Osoba, której dobro zostało naruszone, może żądać szczególnego rodzaju odszkodowania, którym jest zadośćuczynienie². Odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie dóbr osobistych przewiduje art. 448 k.c.

Zgodnie z art. 448 k.c.

W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Zgodnie z przepisem art. 445 § 3 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo, gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Roszczenia przewidziane w art. 448 k.c. nie mogą być zbyte, chyba że są już wymagalne i że zostały uznane na piśmie albo przyznane prawomocnym orzeczeniem (art. 449 k.c.).

Należy zauważyć, że nowe brzmienie art. 448 k.c. wprowadziła ustawa nowelizująca kodeks cywilny z 23 VIII 1996 r.³ Wcześniej zadośćuczynienie mogło być przyznane jedynie na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK), a zatem pokrzywdzony poza przypadkami wymienionymi w art. 445 nie mógł otrzymać odszkodowania w formie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę⁴. Wprowadzoną zmianę należy ocenić w sposób pozytywny, albowiem odpowiada ona postulatowi doktryny, a także jest zgodna z rozwiązaniami przyjętymi w większości państw Europy Zachodniej.

² Por. A. S i n k i e w i c z, *Pojęcie i rodzaje szkody w polskim prawie cywilnym*, „Rejent” 1998, nr 2, s. 71.

³ Dz. U. Nr 114, poz. 542.

⁴ Por. wyrok SN z dnia 27 XI 1967 r., I CR 428/67 (nie publ.).

Przepis art. 448 k.c. spełnia funkcję kompensacyjną, oznacza to, że

Krzywdy, polegające na cierpieniach fizycznych lub psychicznych wprawdzie nie mogą być w sposób adekwatny wyrównane za pomocą świadczeń pieniężnych, natomiast świadczenia te mogą łagodzić wspomniane ujemne przeżycia pokrzywdzonego przez dostarczenie mu środków majątkowych, które pozwolą zaspokoić w szerszej mierze jego potrzeby lub spełnić pragnienia⁵.

Należy także podkreślić, iż w świadomości społecznej zakorzenione jest silnie przekonanie o konieczności zadoścuczynienia za krzywdę. Jak pisał znakomity polski cywilista z okresu dwudziestolecia międzywojennego, E. Till

Zasada często z emfazą podnoszona, że szkody niemajątkowej nie uchodzi nagradzać pieniędzmi, co do wielkiej części ludności nie jest uzasadniona. Przeważna część ludności wrażliwa jest na tego rodzaju wynagrodzenia nie tyle ze względów czysto materialnych, ile dla tego, ponieważ w przysądzeniu tegoż upatruje najsilniejszą rekompensatę za ucierpiany ból albo szkody natury moralnej, niejako za pewnego rodzaju uznanie, że poszkodowanemu krzywda się stała. Z tym poczuciem pewnych sfer społecznych nie można się nie liczyć⁶.

Zadoścuczynienie za wyrządzoną krzywdę przysługuje pokrzywdzonym bez względu na rodzaj dobra osobistego, które zostało naruszone. Nie ma pod tym względem katalogu dóbr, za których naruszenie przysługuje wynagrodzenie, i tych, za których naruszenie takiego wynagrodzenia żądać nie można. Słusznie zauważa P. Granecki, iż obecnie przyjęte brzmienie art. 448 k.c. zdecydowanie różni się od restrykcyjnej regulacji zadoścuczynienia za szkodę niemajątkową, przewidzianej w art. 157 § 3 przedwojennego kodeksu zobowiązań⁷.

Należy zgodzić się z poglądem, że art. 448 k.c. może być zastosowany jedynie w razie zawnionego naruszenia dóbr osobistych⁸. Świadczenie za-

⁵ Z. R a d w a ń s k i, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2001, s. 220.

⁶ E. T i l l, *Polskie prawo zobowiązań – część ogólna, projekt wstępny z motywami*, Lwów 1923, s. 125.

⁷ P. G r a n e c k i, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 15 maja 2000 r. (II CKN 293/2000, OSNC 2000, z. 11, poz. 209)*, „Palestra” 2001, nr 11-12, s. 227.

⁸ Por. B. L e w a s z k i e w i c z - P e t r y k o w s k a, *W sprawie wykładni art. 448 k.c.*, „Przełęcz Sądowa” 1997, nr 1, s. 6 i n. Co do wadliwej konstrukcji art. 448 k.c. zob. szerzej: M. S a f j a n, *Ochrona majątkowa dóbr osobistych po zmianie przepisów kodeksu cywilnego*, „Przełęcz Prawa Handlowego” 1997, nr 1, s. 10 i n. Podstawowy problem polega na tym, że w ostatniej fazie prac legislacyjnych w parlamencie zmieniono redakcję art. 448 k.c. usuwając winę jako przesłankę odpowiedzialności za dokonaną szkodę niemajątkową, czyli

warte w przepisie art. 448 k.c. jest świadczeniem odszkodowawczym, które może zostać spełnione albo na podstawie reżimu odpowiedzialności na zasadzie winy (odpowiedzialność subiektywna), albo na zasadzie ryzyka (odpowiedzialność obiektywna). Wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, iż w tym wypadku mamy do czynienia z odpowiedzialnością na zasadzie winy. Należy podkreślić, że chodzi tutaj o wszystkie stopnie winy, a więc nie tylko winę umyślną ale i niedbalstwo.

Zadośćuczynienie przewidziane w tym przepisie może być stosowane oprócz ochrony przewidzianej w art. 24 k.c. Spełnienie przesłanki odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, która na podstawie art. 24 k.c. stanowi bezprawność, nie jest równoznaczne ze spełnieniem przesłanek przewidzianych w art. 448 k.c.⁹

Świadczenie z art. 448 k.c. musi mieć charakter jednorazowy, nie może przybrać postaci renty. Ponadto może je otrzymać albo pokrzywdzony albo instytucja realizująca cele społeczne¹⁰. Nie jest możliwe przyznanie takiego świadczenia zarówno pokrzywdzonemu, jak i instytucji realizującej cele społeczne, gdyż użyte słowo „albo” jest alternatywą rozłączną, która wyklucza kumulację świadczeń¹¹.

W przypadku żądania zadośćuczynienia na cele społeczne należy podkreślić, że cel ten musi być rozumiany szeroko. Oznacza to, że może on być związany zarówno z działalnością instytucji państwowych (np. ośrodków pomocy społecznej), społecznych (np. Stowarzyszenie Polskich Lekarzy Katolickich), jak też prywatnych (np. fundacje o takim charakterze)¹². Sąd nie może przy tym wartościować i hierarchizować celów społecznych¹³.

III

Wysokość zadośćuczynienia przyznana na podstawie art. 448 k.c. zależy od wielkości doznanej krzywdy, sytuacji majątkowej stron, natężenia winy

krzywdę. Autor artykułu po przeprowadzeniu wykładni logicznej, systemowej i funkcjonalnej wypowiedział się za przyjęciem odpowiedzialności z tytułu art. 448 k.c. na zasadzie winy.

⁹ Tamże, s. 4.

¹⁰ R a d w a ń s k i, *Zobowiązania*, s. 223.

¹¹ Tamże.

¹² Por. M. S a f j a n, *Nowy kształt instytucji zadośćuczynienia pieniężnego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego*, Toruń 1997, s. 274.

¹³ Tamże.

sprawcy¹⁴. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia winno się także brać pod uwagę: występowanie pobudek komercyjnych, wysokość uzyskanego przez podmiot naruszający dobro osobiste zysku, a także szczególny charakter naruszenia dobra osobistego, które może zostać określone jako rażące¹⁵.

W przypadku naruszenia przez artykuły prasowe dóbr osobistych (ujawnienia szczegółów z życia prywatnego, świadomego opublikowania nieprawdy w celu np. zwiększenia nakładu pisma) należy zasądzić wyższe kwoty tytułem zadośćuczynienia¹⁶. W przypadku wydawcy zasądzone zadośćuczynienie winno stanowić „znaczący czynnik kalkulacyjny jego działalności gospodarczej”¹⁷.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia takich dóbr, jak cześć, dobre imię, godność, należy uwzględnić: 1. doniosłość naruszenia ze względu na treść zarzutów, 2. zasięg rozpowszechniania zarzutów, 3. rodzaj i trwałość skutków zniesławienia, 4. intensywność i stopień natężenia negatywnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonego, 5. intensywność i natężenie poczucia krzywdy, 6. pełnienie przez pokrzywdzonego roli społecznej i doniosłość dobrego imienia dla pełnienia tej roli, 7. stopień natężenia w wypowiedzi krytycznej elementów oceniających, 8. charakter poniżający wypowiedzi, 9. brak związku pomiędzy podanymi faktami a celem przekazania czytelnikom relacji o danym wydarzeniu¹⁸.

Zdaniem A. Goszczyńskiego i B. Kordasiewicza, wysokość zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych winna odpowiadać następującym warunkom¹⁹. Po pierwsze, winno być spełnione kryterium proporcjonalności, które oznacza, że „zasądzone sumy powinny pozostawać w stosownej proporcji do ogólnego stopnia zamożności społeczeństwa”²⁰. Autorzy podkreślają przy tym, że „Polska jest krajem ludzi mniej zamożnych niż znakomita większość społeczeństw zachodnich, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w wysokości przyznanego zadośćuczynienia”. Dlatego też według autorów żądania prezydenta Kwaśniewskiego zasądzenia od dziennika „Życie” zadośćuczynienia w wysokości 2,5 mln zł, byłego komendanta policji Zenona Smolarka do-

¹⁴ R a d w a ń s k i, *Zobowiązania*, s. 222.

¹⁵ I. D y k a, *Zasady przyznawania i ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2001, z. 3, s. 623.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 625.

¹⁸ Tamże, s. 625 i n.

¹⁹ Zob. A. G o s z c z y ń s k i, B. K o r d a s i e w i c z, *Cześć na wagę złota*, Centrum Monitoringu Wolności Prasy, <http://www.media.org.pl>.

²⁰ Tamże, s. 2.

magającego się od „Gazety Wyborczej” 2 mln zł, Narodowego Banku Polskiego od redakcji „Faktów” 1 mln zł, czy też Daniela Olbrychskiego żądającego 600 tys. zł za wykorzystanie w kilku czasopismach jego wizerunku do reklamy koniaku Hennessy, w sensie profesjonalnym są wręcz humorystyczne²¹. Zdaniem autorów w przytoczonych powyżej przypadkach chodziło powodom głównie o „swoisty efekt propagandowy”²².

A. Goszczyński i B. Kordasiewicz wskazują także, że w krajach zachodnich do wyjątków należą znaczne kwoty przyznane tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. I tak np., zdaniem autorów, zasądzone w Stanach Zjednoczonych sumy są gigantyczne, sięgające nawet 2 milionów dolarów, ale w wyniku wniesienia środków odwoławczych aż w 2/3 przypadków wyroki te są uchylane lub też zasądzona suma podlega znacznemu zmniejszeniu, w efekcie zaledwie 5-10% żądających pieniężnego zadośćuczynienia odnosi sukces, a średnia kwota wynosi 100 tys. dolarów²³. Podobnie w Niemczech zasądzone kwoty nie są astronomiczne, jak wskazują autorzy, najwyższe kwoty zadośćuczynienia w okresie powojennym w dwóch przypadkach wyniosły 50 tys. DM, a zaledwie w kilku mieściły się w przedziale 25-40 tys. DM. Przeciętne zadośćuczynienie wynosi od 10 do 15 tys. DM²⁴. Na konieczność zachowania zasady proporcjonalności przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wskazał także Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w jednym ze swoich wyroków uznał, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota 1,5 mln funtów przekracza trzykrotnie najwyższe sumy zasądzone w Wielkiej Brytanii tytułem zadośćuczynienia, a tym samym w sposób jaskrawy narusza zasadę proporcjonalności²⁵.

Autorzy za pouczający podają wyrok wydany przez Sąd Wojewódzki w Białymstoku, który zasądził, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie czci i sfery życia prywatnego, kwotę 2 tys., podczas gdy powód żądał 100 tys. zł²⁶. Orzeczona kwota została następnie podniesiona przez Sąd Apelacyjny do sumy 5 tys. zł²⁷.

²¹ Tamże, s. 1 i n.

²² Tamże, s. 3.

²³ Tamże, s. 2.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, s. 2.

²⁶ Tamże, s. 3.

²⁷ Tamże.

W artykule podkreślono także, że zasądzone zadośćuczynienie względem osób publicznych musi pozostać w proporcji do zadośćuczynienia przyznawanego zwykłemu obywatelowi, które oscyluje w granicach 2-5 tys. zł²⁸.

Odnosząc się do zasady proporcjonalności przy obliczaniu wysokości sumy zadośćuczynienia należy za miernik przyjąć wysokość średniego wynagrodzenia. I tak w Niemczech średnie zadośćuczynienie, jak wyżej wykazano, oscyluje pomiędzy 10 a 15 tys. DM, czyli około 5-7,5 tys. EURO. Przeciętna płaca w Niemczech wynosi ok. 3 tys. marek, a w Polsce ok. 2,5 tys. zł. A zatem przeciętne zadośćuczynienie w Polsce winno wynosić ok. 7,5 do 10 tys. zł.

Za dyskusyjny można uznać pogląd, zgodnie z którym zasądzone zadośćuczynienie dla osób publicznych musi pozostawać w proporcji do zadośćuczynienia przyznawanego zwykłemu obywatelowi. Po pierwsze, trudno jest wskazać wzorzec „zwykłego obywatela”. Po drugie, procesy wytaczane przez tzw. zwykłych obywateli dotyczą z reguły innych dóbr, niż te wytaczane przez osoby publiczne. O zasadzie proporcjonalności moglibyśmy mówić w przypadku takich samych lub podobnych dóbr.

A. Goszczyński i B. Kordasiewicz zdają się uzasadniać postulat proporcjonalności zasądzanego zadośćuczynienia do poziomu życia społeczeństwa stwierdzeniem, że „zadośćuczynienie nadmierne może zagrażać wolności słowa, a także będącej jej pochodną wolności prasy”²⁹. Wydaje się, że tego typu obawy są bezpodstawne. Jak dotąd w Polsce żadna z gazet nie musiała ogłosić bankructwa z powodu wypłacenia znacznego zadośćuczynienia. Nie należy zapominać, że na rynku funkcjonują różne rodzaje czasopism. Oprócz tych opiniotwórczych występują także pisma z założenia mające charakter plotkarski, które celowo naruszają dobra osobiste innych osób, licząc na to, że osoby, które mogłyby wnieść stosowne powództwo, odstąpią od tego zamiaru, nie chcąc się narażać na kilkuletni proces, którego efekty i tak mogą okazać się w niewielkim stopniu satysfakcjonujące. Dla tzw. czasopism kolorowych, których nakład często przekracza liczbę kilkuset tysięcy egzemplarzy, zadośćuczynienie w wysokości kilku tysięcy złotych ma charakter symboliczny i na pewno nie będzie stanowiło przestrogi przed kolejnym świadomym naruszeniem dóbr osobistych. Trudno bowiem zaakceptować sytuację, w której jeden z tygodników umieszcza zdjęcie byłego szefa PAP, które zostało wykradzione z jego domu wraz z informacją, że redakcja liczy się z przegranym procesem o ochronę dóbr osobistych³⁰.

²⁸ Tamże, s. 2.

²⁹ Tamże, s. 3.

³⁰ J. Z a r e m b i n a, *Co je moje*, „Rzeczpospolita – Magazyn” 1998, nr 45 z dn. 12 XI

Drugim kryterium, określającym wysokość zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia, winna być – zdaniem A. Goszczyńskiego i B. Kordasiewicza – różna „wartość” dóbr osobistych. I tak, jak stwierdzają autorzy: „Cokolwiek by powiedzieć o głębokości przeżyć psychicznych jednostki, wywołanych niestosownym zachowaniem się mediów, krzywda tym wywołana ma się nijak do krzywdy i cierpienia człowieka, który utracił zdrowie i został przykuty do wózka inwalidzkiego na całe życie. W obu tych przypadkach należy się zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę. Nie ulega wątpliwości, że muszą one pozostawać względem siebie w stosownej proporcji”³¹.

Wydaje się, że automatyczne stwierdzenie, iż zadośćuczynienie za uszczerbek na zdrowiu winno być co do zasady wyższe, niż np. zadośćuczynienie zasądzone za naruszenie sfery prywatności, może zostać uznane za dyskusyjne. W przypadku naruszenia zdrowia ma miejsce najczęściej szkoda majątkowa, a dzięki instytucjom prawa obligacyjnego istnieje duża możliwość wyrównania tej szkody. W przypadku naruszenia wielu dóbr osobistych trudno jest mówić o szkodzie majątkowej, dlatego też zadośćuczynienie jest często jedyną możliwością materialnej satysfakcji dla osoby pokrzywdzonej.

A. Goszczyński i B. Kordasiewicz podkreślają, że zadośćuczynienie pieniężne jest tylko subsydiarnym środkiem ochrony dóbr osobistych, co może oznaczać, że może ono naprawić tylko taką krzywdę, której nie można zrekompensować w inny sposób³². Wydaje się, że w praktyce zadośćuczynienie pieniężne jest jednak głównym środkiem rekompensującym negatywne przeżycia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone.

IV

Nowelizacja art. 448 k.c. sprawiła, że osoba, której jakiegokolwiek dobro osobiste zostało naruszone, może żądać zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W warunkach polskich przyznane kwoty tytułem zadośćuczynienia są jednak stosunkowo niewielkie. Stan taki może jednak budzić pewne wątpliwości. Po pierwsze, podkreśla się, że społeczeństwo polskie jest społeczeństwem „biednym”, a zatem przyznane kwoty siłą rzeczy muszą być niewielkie. Zastrzeżenia może budzić odniesienie się do wzorca „stanu za-

1998 r., <http://www.rp.pl/dodatki/magazyn>, s. 10.

³¹ Goszczyński, Kordasiewicz, *Cześć*, s. 2.

³² Tamże, s. 2.

możności społeczeństwa”. Jak wiadomo, stan taki jest zróżnicowany. Wydaje się także, że orzekane kwoty nie są wprost proporcjonalne do wysokości średnich zarobków, jak ma to miejsce w wielu państwach Europy Zachodniej. Po drugie, za budzący wątpliwości można uznać argument, zgodnie z którym wysokie zadośćuczynienie może zagrażać wolności słowa. Jak dotąd nie można wskazać na rynku polskim przykładu potwierdzającego tę tezę. Wręcz przeciwnie, niektóre redakcje „jawnie” naruszają dobra osobiste, umieszczając informacje, że liczą się z ewentualnym procesem. Po trzecie, w przypadku naruszenia wielu dóbr osobistych otrzymane zadośćuczynienie jest jedyną rekompensatą za doznaną szkodę. Po czwarte, za budzące wątpliwości należy uznać „hierarchizowanie” poszczególnych dóbr. Nie wchodząc w szczegóły dotyczące dyskusji co do koncepcji „subiektywnej” i „obiektywnej” dóbr osobistych, należy jednak zauważyć, że trudno jest wskazać względy obiektywne, zgodnie z którymi za naruszenie jednego dobra musi być zawsze przyznane wyższe zadośćuczynienie niż za naruszenie drugiego.

CRITERIA BY WHICH TO
FOR THE VIOLATION OF PERSONAL GOODS
(ART. 448 PC)

S u m m a r y

The paper presents the discussion as regards the criteria by which to settle the amount of financial satisfaction for the violation of personal goods. According to art. 448 PC, satisfaction may be given without any limitations to the physical person whose personal goods have been violated. The hitherto practice shows that courts ruled small amounts by virtue of satisfaction. The paper disagrees with this position.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: dobra osobiste, zadośćuczynienie, krzywda, szkoda niemajątkowa.

Key words: personal goods, satisfaction, harm, damage to non-property.